

**Protokół**  
**z posiedzenia Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Porządku Publicznego Rady**  
**Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu 24.04.2017r.**

Posiedzenie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 13:00- 14:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

**Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:**

- |                                                                    |                       |
|--------------------------------------------------------------------|-----------------------|
| 1. Zastępca Burmistrza Więcborka                                   | - Jacek Masztakowski. |
| 2. Prezes Spółki „Novum – Med.”                                    | - Maria Kielbasińska  |
| 3. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku | - Tomasz Siekierka    |

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida** powitała wszystkich zebranych i przypomniała wcześniej przesłany radnym porządek obrad spotkania, który obejmował:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały.
2. Działalność Ratownictwa Medycznego na terenie gminy Więcbork.
3. Sprawy różne

**Do powyższego nie wniesiono zmian.**

**Porządek obrad przyjęto jednogłośnie**

**W dalszej części obrad Przewodnicząca Komisji poprosiła o zabranie głosu przez Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku, który przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie w sprawie przyjęcia Programu Aktywności Lokalnej na terenie gminy Więcbork na lata 2017-2018**

Program Aktywności Lokalnej jest lokalnym programem pomocy społecznej, który w myśl obowiązujących przepisów prawa wdrażany jest przez radę gminy. Program Aktywności Lokalnej na terenie gminy Więcbork na lata 2017/2018 realizowany będzie w ramach projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko - Pomorskiego na lata 2014/2020. Program określa kierunki działań w zakresie aktywizacji lokalnej mieszkańców gminy Więcbork mające na celu poprawę sytuacji w tym zakresie. Zakłada różnorodne działania na rzecz aktywizacji społecznej, edukacyjnej i zawodowej oraz działania integrujące społeczność lokalną. Przewidywany okres realizacji Programu maj 2017r. – kwiecień 2018r. W Projekcie

ma wziąć udział trzydzieści cztery osoby bezpośrednio jako uczestnicy plus otoczenie tych osób /ok. 100 osób/.

**Działania – założenia:**

- 24 osoby – skorzystają z grupowych warsztatów doradczych, oraz indywidualnego wsparcia prowadzonego przez doradcę zawodowego,
- 10 uczestników – skierowanych zostanie na szkolenia zawodowe, które zakończone zostaną otrzymaniem certyfikatu,
- wszyscy uczestnicy wezmą udział w treningu kompetencji i umiejętności społecznych,
- wszyscy uczestnicy skorzystają ze wsparcia trenera osobistego i specjalisty ds. wizerunku,
- na terenie dwóch wsi z terenu gminy Więcbork zostanie rozwinięta działalność świetlic wiejskich /przynajmniej raz w tygodniu przez cztery godziny poprzez wsparcie animatorów, odbywać się będą głównie zajęcia dla dzieci z tychże sołectw/,
- dla 34 osób plus ich otoczenia zaplanowano działania środowiskowe integrujące rodziny ze społecznością lokalną tj. m.in.: piknik integracyjny, spotkanie wigilijne, dwa jednodniowe wyjazdy, osiem spotkań /ich zakres znany będzie po rekrutowaniu uczestników i wskazaniu przez nich swoich potrzeb/
- Konic Projektu – spotkanie podsumowujące /konferencja, debata społeczna uczestników i zaproszonych gości/.

**Założenia:**

- 10 uczestników odbędzie szkolenia zawodowe, które potwierdzone zostaną otrzymaniem certyfikatu,
- minimum osiem osób powinno znaleźć zatrudnienie po realizacji tego Projektu.

Wartość Projektu po negocjacjach 400.333,06 zł z czego 85% 340.278,61 zł pochodzić będzie ze środków UE, a 15% czyli ponad 60.000,00 zł stanowi wkład własny partnera tzn. MGOPS, który pochodzić będzie m.in. z zasiłków celowych będących w dyspozycji OPS-u.

**Przewodnicząca Komisji** otworzyła dyskusję.

**Radny Ryszard Kałaczyński** pytał w jaki sposób przeprowadzona zostanie rekrutacja osób do udziału w Projekcie.

**Dyrektor MGOPS** wyjaśnił, że źródłem informacji o osobach mają być pracownicy socjalni. Mają być to osoby, które nie są aktywne zawodowo tj. bezrobotni, lub poszukujący pracy. Na pewno preferowane będą osoby z niepełnosprawnością oraz osoby korzystające z programu POPŻ tj. dostarczania żywności do najuboższych mieszkańców kraju. Ponadto z założenia Projekt ten ma być skierowany głównie do kobiet i osób posiadających tzw. trzeci profil w urzędzie pracy. W rekrutacji podstawą będzie zatem ścisła współpraca pomiędzy MGOPS, a Urzędem Pracy.

**Radny Stanisław Piłka** nawiązał do informacji Dyrektora, że w ramach Projektu zaktywizowane zostaną dwie świetlice wiejskie. Prosił o doprecyzowanie jakie ewentualnie świetlice są brane pod uwagę. Zastanawiał się też, czy rzeczywiście osoby zwerbowane do udziału w Projekcie będą chciały pracować?

**Dyrektor MGOPS** podał, że w Projekcie właśnie chodzi o to, by w tych osobach wskrzesić chęć do pracy. Oferta skierowana jest bowiem do osób, które są niejako wycofane z życia zawodowego, często takich, które sami stwarzają okoliczności powodujące, że jest ono niemożliwe. Z doświadczenia nabytego w realizacji podobnych inicjatyw wiadomo, że będzie to praca od podstaw tzn. od przekonania tych ludzi do wyjścia z domu, a ewentualnym kolejnym etapem będzie podjęcie przez nich pracy. Będzie to trudny Projekt skierowany do tej trudnej części klientów MGOPS-u. Jeżeli chodzi o świetlice, które będą brały udział w przedsięwzięciu, to opierając się na danych Urzędu Stanu Cywilnego pod uwagę będą brane świetlice w Runowie Krajeńskim i Wituni z racji ilości dzieci w wieku od sześciu do trzynastu lat.

**Radny Kałaczyński** uznał, że Projekt jest śmiałym posunięciem, można powiedzieć wyzwaniem. Sam jest ciekawy, jak będzie jego efekt.

**Radny Stanisław Piłka** stwierdził, że zaktywizować tych ludzi będzie bardzo ciężko. Tych, co dało się zaktywizować do tej pory pracują tak, że trudno nazwać to pracą, a jeżeli chodzi o tych co do tej pory nie podejmowali żadnych kroków, aby na rynku pracy zaistnieć, trudno wyobrazić ich sobie w jakiegokolwiek formie aktywności. Miał zatem nieco wątpliwości, co do wydatkowania środków na cel, którego wynik jest łatwy do przewidzenia, bo jego zdaniem ci ludzie i tak tej pracy nie podejmą oni nauczyli się być zależni od instytucji pomocowych i to im w pełni odpowiada. Być może lepszy efekt uzyskałoby aktywizując tych, których udało się już nieco zmobilizować do pracy np. w ramach prac społecznie-użytecznych.

**Dyrektor MGOPS** nie zgodził się z przedmówcą powołując się na Projekty realizowane przez OPS w przeszłości. Założenia tych projektów były bardzo podobne. Zgodzi się, że na 34 osoby nie wszystkie uda się zaktywizować. Ten Projekt skierowany jest do osób „którym najmniej się chce” ponieważ tych z drugiego profilu Urząd Pracy sam potrafi zaangażować w ramach posiadanych ofert. Celem MGOPS jest wyciągnąć choć cześć z osób uczestniczących w Projekcie i wzbudzić u nich poczucie, że „może warto, może trzeba pracować”. Nawet jeśli osiem, czy dziesięć osób udało się w ten sposób przywrócić na rynek pracy będzie to sukces, a tak bywało po realizacji już wcześniej wdrażanych Projektów.

**Radny Stanisław Piosieczek** mówił, że gdyby udało się zaszczepić pewną obowiązkowość wśród uczestników Projektu, to być może byłyby i efekty. Niestety w demokracji nikt nikogo do niczego zmuszać nie może, więc pozostaje działać, wdrożyć zadanie i liczyć, że wynik będzie pozytywny.

**Przewodnicząca Komisji** wskazała, że jeżeli Gmina Więcbork nie podejmie środków zewnętrznych przeznaczonych na ten cel, to na pewno weźmie je inna gmina. Była zadania, że jeżeli są szanse na pozyskanie takich środków i zorganizowanie w ich ramach konkretnych działań na rzecz mieszkańców gminy, to należy je podjąć. Rolą MGOPS nie jest znajdowanie ludziom pracy ale mobilizowanie ich do działania i wyciąganie ze środowisk trudnych już tak. Cel jest szczytny i oby udało się w ramach Projektu, jak najwięcej osób faktycznie wprowadzić na rynek pracy.

**Dyrektor MGOPS** uzupełnił, że Projekt ten wpisuje się w tzw. politykę terytorialną i jak wiadomo środki na tzw. twarde projekty uzależnione są od wydatkowanych środków na miękkie projekty. MGOPS jest od realizacji miękkich projektów i jest konieczność aby na tym polu też działać i móc wnioskować o środki na inwestycje.

**Przewodnicząca Komisji** zamknęła dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

**Obecnych 4 radnych**

### **Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna**

**Jako kolejny zrealizowano punkt dotyczący działalności ratownictwa medycznego na terenie gminy Więcbork. Punkt ten omówiła Prezes Spółki „Novum –Med.” p. Maria Kielbasińska.**

**Informacja stanowi załącznik do niniejszego Protokołu /do wglądu w biurze RM oraz stornie BIP Gminy Więcbork/**

**Przewodnicząca Komisji** otworzyła dyskusję pytając, co nowego wniesie nowelizacja ustawy jeżeli zostanie przyjęta.

**Prezes „Novum-Med.”** odpowiedziała, że tak na prawdę jest to na dziś jedynie projekt ale z rzeczy nowych do tej pory nie realizowanych, będą zespoły motocyklowe, które w dużych aglomeracjach z racji natężenia ruchu samochodowego mogą się sprawdzić. Mówi się również o systemie zmiany zatrudnienia ratowników medycznych chociaż jest to poddane dialogowi społecznemu i z tego co wie zakwestionowane już przez samą grupę ratowników medycznych. Chodzi tu o zatrudnianie ratowników tylko na podstawie umów o pracę. Inną zmianą jest zamiar wprowadzenia tylko zespołów podstawowych tj. zespoły „P” mają być wzbogacone o jeszcze jednego ratownika i mają one być trzyosobowe. W projekcie mowa jest również o lekarzu „na dojazd” w razie potrzeby po wezwaniu go przez ratowników. Natomiast mała ustawa dotycząca dyspozytorni - ich wygaszania, zostało już zrealizowane.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała, czy po wejściu nowelizacji ratownicy medyczni zobligowani będą do podnoszenia kwalifikacji.

**Prezes „Novum-Med.”** podała, że ratownicy medyczni mają te kwestie wpisane w rozporządzenie, które mówi o kwalifikacjach i uzupełnianiu kwalifikacji. W ustawie jest tylko zapis odsyłający do tego rozporządzenia, które ściśle określa ilość punktów, jakie muszą ratownicy zdobyć i określona ilość czasu na to. Dane te muszą przedkładać pracodawcy, a ten Wojewodzie. Stałe szkolenie jest wpisane w zawód ratownika medycznego.

**Przewodnicząca Komisji** pytała również, czy Prezes uważa, że w karetce winni być jedynie ratownicy medyczni.

**Prezes „Novum-Med.”** wyjaśniła, że w zespołach byli tylko kierowcy, teraz jest zapis, że są tylko ratownicy i w nowym systemie również przypisane są tylko osoby z wykształceniem medycznym. Tu ustawodawca daje możliwości, kogo można wprowadzić do zespołu. W tym zakresie szpitale muszą się ściśle stosować do wymogów prawa, gdyż sfera usług medycznych narażona jest na roszczenia ze strony pacjentów lub też ich przedstawicieli ustawowych. Póki, co Szpital w Więcborku ma wpisane w zespoły tylko osoby z pełnymi kwalifikacjami medycznymi.

Tak tylko kwalifikacje medyczne ratownika medycznego, a lekarza różnią się. W momencie, kiedy do chorego jedzie dwóch ratowników medycznych, nie podejmą się on pewnych działań przypisanych lekarzowi – **stwierdziła Przewodnicząca Komisji.**

**Prezes „Novum-Med.”** powiedziała, że ratownicy mają przypisane pełne kompetencje w przypadku ratowania zdrowia i życia pacjenta. Mają przypisane zarówno leki, jak i czynności które mogą wykonać, i które wynikają stricte z potrzeby ratowania życia. Są one nawet szersze od innych zawodów medycznych. Dlatego też zespoły te są bez lekarza i mówi się też o tym, że te zespoły mają być bez lekarza, który ewentualnie ma pojawiać się na wezwanie ratowników.

**Radny Piłka** dociekał, czy ten zespół bez lekarza będzie bezpieczniejszy, czy nie?

Nie mogę powiedzieć, czy będzie on bezpieczniejszy. Mówimy o tym, że czynności, które wykonuje ratownik medyczny, są tymi czynnościami, do których jest on przygotowany zawodowo. Jeżeli jest taka potrzeba, to teraz wzywa lekarza, który jest w karetce „S”, a potem ten lekarz ma być na dojazd. Oczywiście kompetencje lekarza są znacznie szersze, niemniej do zabezpieczenia pacjenta jest przygotowany ratownik. Do zdarzeń wysyłany jest zawsze zespół najbliższy, czyli nie zawsze dojeżdża lekarz z zespołem - **mówiła Prezes „Novum-Med.”**

**Radny Stanisław Posieczek** prosił o kilka słów dotyczących dyspozytorni, a konkretnie o szybkości powiadamiania i docierania zespołów na miejsce zdarzeń.

**Prezes „Novum-Med.”** odpowiedziała, że tak na prawdę dokonana została wstępna analiza po miesiącu funkcjonowania nowego systemu bez dyspozytorni w Sępólnie ale na ten moment trudno mówić o konkretach. Na pewno jednak wszelkie wątpliwe kwestie są na bieżąco wyjaśnianie z dyrekcją pogotowia ratunkowego w Bydgoszczy. Dla „Novum-Med.” jest to nowe zadania, dla bydgoskiej dyspozytorni nowy teren działania i jest wiele rzeczy, które trzeba doprecyzować i na bieżąco wyjaśniać. Może jednak z własnego doświadczenia powiedzieć, że szybkość zadysponowania i dotarcia zespołu ratunkowego jest taka sama, jak miało to miejsce do tej pory w starym układzie. Za dwa tygodnie odbędzie się spotkanie z Dyrektorem bydgoskiej dyspozytorni w celu doprecyzowania wszelkich elementów, które

dla wiecboreskiego szpitala są do wyjaśnienia, aby współpraca i usługa była jak najlepsza i najbezpieczniejsza.

**Przewodnicząca Komisji** przywołując ubiegłoroczne spotkanie w tym temacie na posiedzeniu Komisji przypomniła obawy dotyczące zmian w funkcjonowaniu zespołów ratowniczych. Mówiono wówczas o tym, że kierowcy z dyspozytorni w Sępólnie mają bardzo dobre rozeznanie w terenie w związku z czym dotarcie do pacjenta jest rzeczywiście szybkie. Natomiast dla Dyspozytorni i kierowców z poza naszego powiatu teren ten będzie nowy, nieznanym i mogą pojawić się problemy z szybkością realizacji zgłoszenia. Stąd też pewnie pojawiło się pytanie radnego.

**Radny Kałaczyński** podziękował, że na zaproszenie Komisji na jej posiedzeniu pojawiła się sama Pani Prezes, a nie pracownik jej podwładny. Świadczy to bardzo pozytywnie o jej stosunku do Komisji. Radny wyraził też swoje obawy co do tego, czy osoba, która przyjedzie do zdarzenia, jako kierowca, ratownik i lekarz w jednym poradzi sobie bez tego prawdziwego lekarza. Przypadki są przecież różne. Sam doświadczył sytuacji, w której obecność lekarza i szybko podjęta przez niego decyzja pozwoliła przyjść na świat jego córce. Nie wie, czy gdyby w zespole wówczas nie było lekarza, a sam ratownik zdarzenie miałoby tak pomyślny przebieg. Radny miał też wątpliwości co do samego rozdysponowania karetki przez dyspozytorów, gdyż w Wituni był przypadek, kiedy do zdarzenia przyjechały dwie karetki z Więcborka i ze Złotowa jednocześnie.

**Prezes „Novum-Med.”** wskazała, że jeżeli chodzi o zespoły ratownicze, to tak na prawdę zespoły pozostają takie same tzn. ratownicy i pozostali członkowie zespołów, to są te osoby, które u nas pracują. Jedynie dyspozycja odnośnie dotarcia do miejsca zdarzenia z Bydgoszczy. Ta dyspozycja idzie też za pomocą GPS i ci ludzie, którzy pracują w Szpitalu Powiatowym znają teren i miejsca. Najtrudniej, kiedy zdarzenie dotyczy terenu wiejskiego, gdzie podany jest numer domu. To jest na etapie ustalania z dyspozytornią w Bydgoszczy tj. jeżeli jest to miejsce odległe zasadnym jest poproszenie zgłaszającego o dojazd do punktu, do którego karetka dojeżdża i z którego karetka zostaje doprowadzona do miejsca docelowego. Uczuła się również dyspozytornia w Bydgoszczy, a konkretnie przyjmujących zgłoszenia, by droga dojazdu do zdarzenia była przez zgłaszającego dobrze opisana. Pani Prezes zapewniła również, że obecność ratownika medycznego przy zdarzeniu nie wyklucza wezwania przez niego lekarza, śmigłowca, czy inne niezbędne służby, jeżeli ten oceniając sytuację stwierdzi taką potrzebę. W każdym zespole jest jego kierownik i to on decyduje o podejmowanych krokach.

**Radny Posieczek** przyznał, że poprawiła się sytuacja jeżeli chodzi o docieranie do domostw służb ratunkowych. Na terenie gminy Więcbork, szczególnie na odległych terenach wiejskich pojawiło się sporo tablic informacyjnych, co na pewno pomaga i ułatwia komunikację.

**Radny Piłka** pytał, czy nowy system jest tańszy od poprzednio obowiązującego.

Na to pytanie trudno jest mi odpowiedzieć. My musimy zapłacić za dysponowanie z naszego kontraktu i tu nikt nie pyta, czy to jest taniej, czy drożej. Jest to system nadany przez ustawodawcę i musi być realizowany - **Prezes „Novum-Med.”**

Co się zadzieje, kiedy zabraknie prądu na terenie gminy Więcbork w kontekście systemów informatycznych? – **pytała Przewodnicząca Komisji.**

Mamy swój agregat, jesteśmy zabezpieczeni, mamy dodatkowe źródło. Poza tym w takich sytuacjach przechodzimy na komunikację radiową z kartką papieru, jak to było do tej pory – **mówiła Prezes „Novum-Med.”**

**Radny Kałaczyński** zapytał, jak nową Prezes kieruje się działalnością Spółki.

**Prezes „Novum-Med.”** stwierdziła, że generalnie służba zdrowia funkcjonuje w trudnych realiach usług medycznych. Jak wiadomo w perspektywie stoją przed nimi ogromne zmiany w służbie zdrowia z uwagi na podpisaną już przez Prezydenta RP tzw. ustawę sieciową budująca nieco inne realia. Tak do końca nie wiadomo, jak to się zadzieje, konkrety znane będą 24 czerwca br., kiedy zostaną opublikowane listy szpitali w sieci. Chociaż na spotkaniu zorganizowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia pokazane było, że Szpital w Więcborku wpisuje się w sieć na pierwszy jego poziom. Szpitale pierwszego stopnia, to szpitale, które mają oddziały: chorób wewnętrznych, chirurgiczny, pediatryczny, neonatologiczny i ginekologiczno-położniczy. Te oddziały w Więcborku funkcjonują. Dodatkowo w Więcborku od roku działa oddział anestezjologii i intensywnej terapii i ten oddział z uwagi na kryteria wpisania się do sieci, a do tych ścisłych należy: posiadanie izby przyjęć bądź oddział SOR-u oraz przynajmniej dwuletnia umowa z NFZ, nie wpisuje się w wymogi. Oddział ten jako taki będzie miał kontraktowane świadczenia. Od października Szpital będzie miał finansowanie ryczałtowe, pierwszy ryczałt na trzy miesiące, jaki on będzie wiadomo będzie pewnie ok. miesiąca lipca. Do szpitali przypisane będą profile poradni specjalistycznych, które w Więcborku są. Do szpitali przypisana jest nocna i świąteczna opieka zdrowotna będąca w zakresie POZ i ta też w Więcborku funkcjonuje. W chwili obecnej badana jest sytuacja finansowa, aby opieka zdrowotna była zapewniona na właściwym poziomie.

**Przewodnicząca Komisji** pytała o formę zatrudniania pielęgniarek. Na dziś są to kontrakty ale, czy np. Pani Prezes rozważała przekształcenie tego samo zatrudnienia w umowę o pracę.

Na tą chwilę na pewno nie, ponieważ są inne realia stoimy przed nowym. U nas w szpitalu personel zatrudniony jest w większości na umowy cywilno-prawne i są to umowy-zlecenia bądź umowy kontraktowe. Tak zatrudniany jest cały personel tj. pielęgniarki, lekarze, personel sprzątający, więc jeżeli mielibyśmy mówić to nie tylko o wybranej grupie, a całości załogi – **mówiła Prezes „Novum-Med.”**

**Przewodnicząca Komisji** kończąc dyskusję w tym punkcie obrad podziękowała Prezes za osobiste przybycie na spotkanie i przedłożenie wyczerpującej informacji, która poprzez radnych przekazywana będzie do mieszkańców gminy.

**W sprawach różnych Dyrektor MGOPS w Więcborku** zasygnalizował negatywne zjawisko, który w ostatnim czasie daje się zaobserwować na terenie gminy Więcbork. Chodziło o zawieranie nowych znajomości i związków /formalnych i nieformalnych/ przez Internet po niedługim czasie od zapoznania się w ten sposób. Informacja podana została w kontekście ostatnich doniesień medialnych związanych z przemocą stosowaną wobec dzieci często w zwiadach partnerskich, głównie przez mężczyzn wobec dzieci partnerek z pierwszych związków. Tendencja ta jest monitorowana przez pracowników socjalnych zatrudnionych w MGOPS, a jej podłoża można upatrywać dość często podejmowanych decyzjach o rozstaniu się, po których następuje szybkie nawiązanie nowej znajomości. Zwrócił też uwagę na fakt, że klienci MGOPS robią się coraz bardziej roszczeniowi i niebezpieczni. Wcześniej tylko biuro pracowników socjalnych wyposażone było w system przywoławczy teraz dotyczy to kolejnego biura, gdyż dochodziło do sytuacji, w których petent stawał się bardzo agresywny wobec pracownic OPS-u i ten system alarmowy jest wykorzystywany.

**Przewodnicząca Komisji** mówiła o licznych ubytkach w nawierzchniach drogowych na terenie wsi Pęperzyn, w stronę Sitna, w stronę Zabartowa, w stronę Pęperzyna II i wprost kruszącym się asfalcie na tychże odcinkach dróg. Interwencja jest tu potrzebna i to szybka, zanim ktoś na tych drogach uszkodzi auto.

**Zastępca Burmistrza Więcborka** powiedział, że do 15 kwietnia miał się określić, czy są w stanie wygospodarować pieniądze na wszystkie przełomy, które pojawiły się po zimie. Na drogach przeprowadzono wizje i stan jest zdiagnozowany. Z tego, co wie Dyrektor ZDP p. Ekert wnioskował do Zarządu Powiatu o środki na bieżące naprawy. Sytuacja jest znana i Gminie i Powiatowi, pozostaje kwestia pieniędzy na naprawy i terminu ich wykonania.

**Radny Piłka** zgłosił potrzebę oczyszczenia poboczy drogi relacji Więcbork – Łobzenica, na której zlokalizowały się opiłki od tokarki przewożone w uszkodzonym transporcie. Materiał uszkadza opony aut szczególnie przy manewrze wymijania, zatem należałoby pilnie interweniować w tej sprawie. Radny podał także, że jeden z mieszkańców Więcborka pytał go dlaczego nie będzie robiona nawierzchnia ulicy Pomorskiej na Osiedlu Piastowskim. Według jego słów Burmistrz obiecał wykonanie tejże drogi, a teraz zmienił zdanie.

**Zastępca Burmistrza Więcborka** wyjaśnił, że radny doskonale wie, że ulica Pomorska była przyjęta do budżetu z dofinansowaniem w wysokości 50% ze środków Wojewody. Przy uchwalaniu budżetu Burmistrz podkreślił, że wiele z inwestycji w nim zawartych uzależniona jest od pozyskania środków zewnętrznych. Niestety środków od Wojewody Gmina nie uzyskała, wniosek jej nie uzyskał wymaganej ilości punktów i z 1.202.000,00 zł, które były zaplanowane w budżecie, pozostała kwota wkładu własnego Gminy tj. 600.000,00 zł. Z uwagi na fakt, że kosztorysowo kolejna droga na Osiedlu Piastowskim wynosiła bodajże



670.000,00 zł, dołożono do planu te 70.000,00 zł, żeby można było przeprowadzić przetarg. Przetarg został rozstrzygnięty i w najbliższą środę wykonawcy rozpoczną wykonywanie zadania. Można było przyjąć, że wykonany zostanie kawałek drogi, bądź całą następną w kolejności. To tak, jak w gospodarstwie domowym, jeżeli nie stać kogoś na wielkie i drogi rzeczy, kupuje, bądź robi coś na miarę swoich możliwości, Gmina nie miała skąd wziąć tych potrzebnych 600.000,00 zł, więc zdecydowano tak, nie inaczej. Niemniej na żadnym etapie Burmistrz Więcborka nie obiecywał konkretnej kolejności wykonywania dróg na Osiedlu Piastowskim, mówił jedynie, że każdego roku na tym Osiedlu Gmina będzie się starała zrobić jakąś drogę. Wykonano dokumentację na trzy drogi: Pomorską, Łokietka i Krzywoustego i w tej chwili Gminę było stać na wykonanie tej ostatniej tj. B. Krzywoustego. W następnym roku znowu złożony zostanie wniosek aplikacyjny o środki zewnętrzne, a jeżeli środki nie zostaną przyznane Burmistrz obiecał, że będzie się starał znaleźć środki i ulicę Pomorską zrobić.

Na tym posiedzenie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji Zdrowia,  
Pomocy Społecznej i Porządku  
Publicznego**

**/-/ Beata Lida**